

2.2.5.1.1

2.2.5.1.1.2.

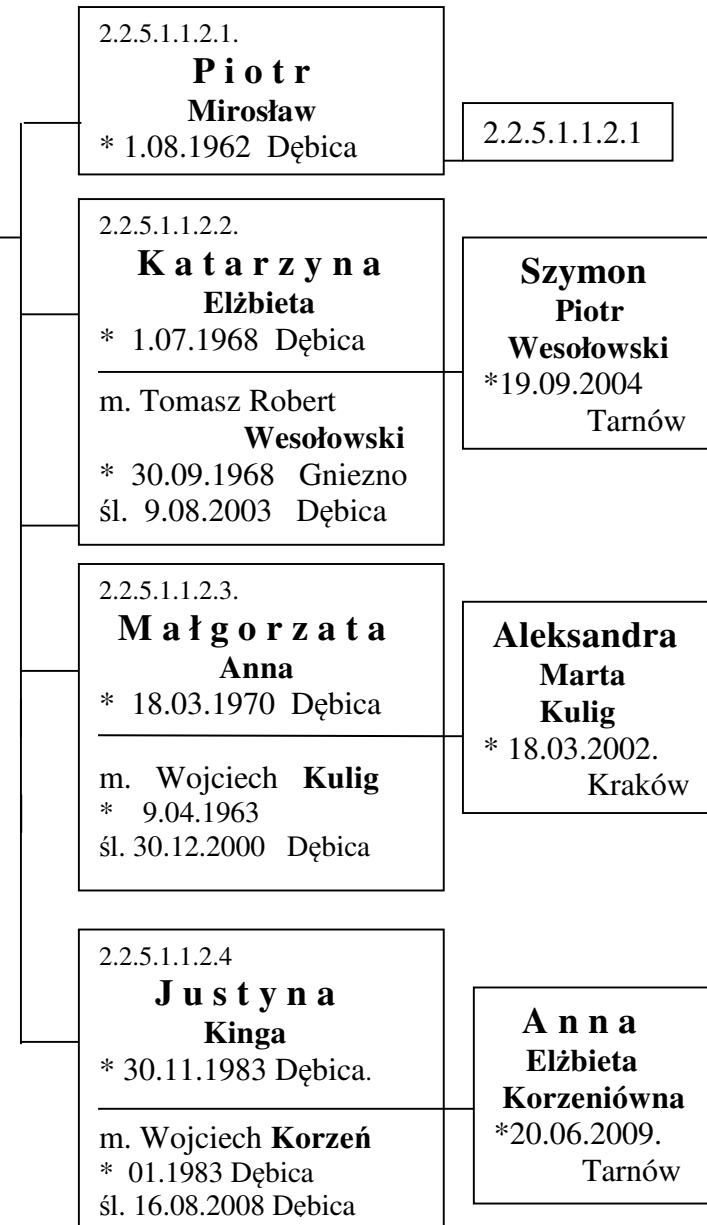
Stefan

* 5.05.1927 Dębica

ż. Anna Teresa z d. **Kumor**
* 22.03.1940 Paweżów
c. Stanisława i Józefy z d.
Dobosz
śl. 21.10.1961 Dębica - U.S.C.



Anna i Stefan Chciukowie



2.2.5.1.1.2.1

Szymon
Piotr
Wesołowski
*19.09.2004
Tarnów

Aleksandra
Marta
Kulig
* 18.03.2002.
Kraków

Anna
Elżbieta
Korzeniówna
*20.06.2009.
Tarnów



Katarzyna Chciuk
-Wesołowska

Justyna Chciuk
-Korzeń

Informacje zawarte na tej stronie pochodzą
od Anny i Stefana Chciuków (2.2.5.1.1.2.).

Szymon Wesółowski

Stefan Chciuk (2.2.5.1.1.2.) -fragmenty wspomnień (Z listu z dn. 27.03.03. do Adama M. Chciuka).

....Cieszymy się, że prace nad genealogią naszej Rodziny posuwają się do przodu. Miło nam bardzo, że możemy w jakimś stopniu w tym przedsięwzięciu uczestniczyć.

... wg informacji otrzymanych od mojej starszej kuzynki Stasi Bekieszowej, nasz dziadek Wojciech Chciuk pochodził z Majdanu Zbydniowskiego, ożenił się w Zbydniowie i tam mieszkali do czasu, kiedy dziadek Wojciech wyjechał tuż przed wybuchem I-szej Wojny Światowej do Niemiec i przepadł tam tak, że dotąd los jego jest nam nieznany....

Pyta Pan ... o Marię Sum. Otóż to nie była nasza krewna. Podziwiamy pamięć Pańskiego Stryja Stefana, który pamięta takie szczegóły. Marysia, to było dziecko przygarnięte i wychowane przez moich Rodziców. Jej historia była taka: - moi rodzice przez parę lat byli bezdzietni. Około 1923 r. pewna kobieta wracając wraz z małym dzieckiem do Polski w Niemiec, zmarła w drodze. Nie wiadomo dokąd jechała. Przypadek sprawił, że stało się to w Dębicy. Dziecko wysadzono z pociągu i umieszczono w przytułku dla biednych i sierot. Burmistrz miasta, niejaki p. Staroń próbował znaleźć dla 4-letniej dziewczynki rodzinę zastępczą. Moja Mama, dowiedziawszy się o całej sprawie bezzwłocznie i bez namysłu zabrała dziewczynkę do domu. Nie konsultowała tego nawet z moim Tatą, który akurat miał służbę... Dziewczynka miała przy sobie zdjęcie i pewne dokumenty, z których wynikało, że była urodzona w Niemczech, zdjęcie natomiast przedstawia Marysię z matką i ojcem... Marysia wiedziała od początku, że moi Rodzice nie są jej biologicznymi rodzicami. Jako młoda dziewczyna próbowała ustalić jakieś szczegóły na temat swojego pochodzenia. Ojca nigdy nie udało się jej odnaleźć. Rodzice moi wychowywali ją jak własną córkę pomimo tego, że po dwóch latach pojawił się na świecie mój brat Stanisław, a po kolejnych dwóch –ja.

Rodzice dali jej , jak na owe czasy staranne wykształcenie. Ukończyła Seminarium Nauczycielskie w Sandomierzu – tam przyjaźniła się z Pańską ciotką Marią Chciukówną – pracowała potem jako pedagog w Dębicy. W roku 1959 wyszła za mąż za Józefa Świętonia, żyli bezdzietnie ok. 20 lat. Marysia mieszkała w naszym domu do śmierci w 1982 r.

... Oboje z żoną szanujemy i chronimy tradycje, stare przedmioty używane jeszcze w domu moich Rodziców, zdjęcia i wspomnienia. Są zachowane wyprawowe meble kolbuszowskie mojej Mamy, porcelanowy serwis z XIX w. z Ćmielowa. Jestem pewien , że moje dzieci ocala od zapomnienia te drobne okruchy przeszłości.....



Małgorzata Kulig (2251123) i Aleksandra - 2003 r.